

Niezależnie od regularnych, „poważnych” urządzeń stereo i kina domowego, Denon zawsze miał w zanadrzu zestawy mini, i to nie były jakie; jednak za wybijającą się ponad średnią jakość kazał sobie słono płacić. Choć i teraz Denon ma w ofercie ekskluzywne zestawy serii CX, to pojawiły się też tańsze propozycje. Przełomową był zaprezentowany mniej więcej dwa lata temu D-M37, który - kosztując znacznie poniżej 2000 zł - stał się jedną z najlepszych pozycji tego typu na rynku. D-M38 jest jego następcą.

Na pierwszy rzut oka nie widać zbyt wielu zmian, ale zgodnie z tym, co można przeczytać w materiałach firmowych, najwięcej dzieje się w samej elektronice, gdzie intensywnym modyfikacjom poddano sekcję wzmacniaczy oraz dołożono kilka cennych funkcji.

W jednostce głównej, w widocznej obudowie upakowano odtwarzacz CD, wzmacniacz dwukanałowy oraz tuner. Aluminiowy front został efektywnie wyprofilowany i - w przeciwieństwie do konkurentów - dość gęsto zagospodarowany, głównie za sprawą sporego wyświetlacza wraz z szufladą. Z przodu umieszczono także wyjście słuchawkowe oraz analogowe wejście dla urządzeń podręcznych. Tę rolę pełnić będzie najczęściej port USB, który był już w D-M37, jednak za sprawą wprowadzonych w D-M38 zmian wiele zyskał, stając się jednym z ważniejszych elementów wyposażenia. W ramach portu USB uruchomiono bowiem możliwość bezpośredniej komunikacji z odtwarzaczami Apple, iPodami i telefonami iPhone. To rozwiązanie, dostępne również w wielu innych urządzeniach Denona, firma zastosowała jako jedna z pierwszych na rynku. Denon nie ma, tak jak Yamaha czy Pioneer, wbudowanej stacji dokującej, ale właśnie port USB sprawia, że funkcjonalnie nie odstaje od rywali. Nie można tylko wygodnie „załadować” odtwarzacza w podstawkę, trzeba korzystać z kabla. Inną konsekwencją przyjętej konfiguracji są wymagania dla wyświetlacza - podczas gdy w stacji dokującej źródłem informacji może być display odtwarzacza (np. iPod), to odtwarzacz podłączony kablem leży na ogół gdzieś obok sprzętu, wte-



Denon D-M38

dy wszystkie zadania spoczywają na matrycy CD-amplifiera, z czym jednak Denon radzi sobie całkiem nieźle.

USB odczytuje również pliki MP3 i WMA z klasycznych pendrive'ów. Możliwości D-M38 możemy rozszerzyć, oprócz wejścia mini-jack z przodu, także poprzez szereg złączy z tyłu obudowy. Są tam dwa wejścia liniowe: jedno sparowane z wyjściem (komplet dla rejestratora), drugie powiązane ze złączem dla sygnałów kontrolnych, tak by można było podłączyć do urządzenia klasyczną stację dokującą. Swoją drogą, przy rozszerzeniu, jakie otrzymał port USB, zakup zewnętrznego modułu dokującego (podłączanego kablem analogowym) staje się mało kuszącą propozycją.

Obok pary terminali głośnikowych, system ma niskopoziomowe wyjście do subwoofera (aktywnego).

Jednostka główna sprzedawana jest w dwóch wersjach - czarnej oraz srebrnej, natomiast zespoły głośnikowe można kupić w wersjach czarnej i wiśniowej. Stosowane są sztuczne okleiny, ale w wydaniu Denona prezentują się estetycznie, nawet czerni skutecznie odbiega od „plastikowego” wyglądu.

Wykonanie niewielkich monitorów jest zresztą dopracowane, z tyłu zainstalowano estetyczny panel integrujący solidne zaciski i wyprofilowany otwór bas-refleksu; głośniki wpuszczono w wyfrezowania, nisko-średnio-tonowy ma średnicę 12 cm, wysokotonowy to 25-mm miękka kopułka. Jedyne, do czego można się przyczepić, to już nieco staromodne maskownice na plastikowych kołeczkach.



Wyposażenie w wejścia i wyjścia jest ponadprzeciętne, mimo że w systemie nie ma stacji dokującej dla iPoda.



Pilot jest dość obszerny i gwarantuje niezłą orientację nawet w szeregu opcji podłączonego iPoda.

Z przodu jest wejście analogowe oraz wyjście dla słuchawek.

Najłatwiej zachęcić do podłączenia od-twarzacza przez zwykły kabel i port USB, który może także pełnić klasyczną funkcję bazy dla nośników pamięci.

ODSŁUCH

Denon nie chce grać niskim dźwiękiem i nie oszukujemy się, nie ma takich możliwości... lecz bez ambicji sięgania w głęboki bas też da się żyć, a całemu brzmieniu Denona wychodzi to nawet na zdrowie. Lepiej skupić się w zakresie, w którym można pokazać prawdziwy, nieudawany potencjał. Zamiast grzmieć i przy okazji się krztusić, Denon stawia na rytm i całkiem okazałą energię. Jednocześnie wyższego basu, który nam serwuje, jest pod dostatkiem, by wypełnić wcale nie najmniejsze pomieszczenie, choć oczywiście nie będzie to swoboda i szaleństwo na miarę dużych kolumn podłogowych. Dobra kondycja Denona wynika bowiem nie tylko (a może nie tyle) z basu, co z odważnego i żywego środka, połot tego zakresu wszystko wynagradza. Dźwięk jest pełen emocji, dużo jest też iskier sypiących się w zakresie wysokich tonów, chociaż sam poziom tego zakresu wcale nie wydaje się wyeksponowany. Jedno jest pewne - nigdy nie będzie nudno.

D-M38

CENA: 1900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

WYKONANIE

CD-amplifier precyzyjnie „wykrojony” z metalu, małe monitorki z kompletem dobrych głośników.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wszechstronne USB z bezpośrednią obsługą iPoda, czytelny wyświetlacz, intuicyjna obsługa pilotem.

BRZMIENIE

Energetyczne, odważne, z mocnym środkiem, selektywną górą i rytmicznym basikiem.



R
E
K
L
A
M
A